

Dobrodzień Kultura od prehistorii

Rozmowa z Pawłem Mrozkiem, regionalistą z Dobrodzienia

– Od jak dawna tereny dzisiejszego Dobrodzienia są zamieszkiwane?

– Pobył człowieka na Ziemi Dobrodzieńskiej sięga II – III okresu epoki brązu – 1450-1000 lat p.n.e. – z których pochodzą najstarsze znaleziska – przedmioty codziennego użytku. W odległych czasach, na przełomie er, Śląsk zamieszkiwały wandalskie plemiona Silingów, które około IV w. n.e. w większości opuściły tę krainę. W końcu IV wieku i w pierwszej połowie V w. rozwijała się tu „kultura dobrodzieńska”, która zasłynęła wyrobami ceramicznymi. Takimi jak dzbany, butle, wiadra, misy, amfory. Wytwarzano tu też metalowe: topory, oszczepy, noże, radlice, okucia, brzytwy, sprzączki, igły, zapinki, bransolety, wisiorki i inne wyroby żelazne i brązowe. Świadczy to o rozwoju na naszym terenie rzemiosła, ponieważ wysoki poziom wykonania wielu przedmiotów ukazuje nam szczególnie umiejętności i długą rzemieślniczą tradycję. Niektóre wyroby to zwykłe surowe naczynia, które prawdopodobnie zostały stworzone do codziennego użytku. Znalezione tu jednak też przedmioty, które stanowią typową produkcję rzemieślniczą. O umiejętnościach garncarza pracującego na kole garncarskim świadczy symetria naczyń, gustowne ozdoby i wielorakość form.

– Czym w takim razie dla Dobrodzienia był rozwój rzemiosła?

– Możemy jednoznacznie stwierdzić, że to on zdecydował o rozwoju miasta jako takiego. Już w prehistorii bowiem piękne niskie dzbany



i niespotykane wiaderka gliniane są mistrzowskim dziełem rzemieślnika-garncarza. Inne są niewątpliwie imitacjami drewnianych kubłów z metalowymi obrożami i okuciami. To wskazuje znowu na wykształcenie się bednarstwa. Z miejscowych rud żelaza otrzymywano żelazo kuznicze, z którego powstały ręczne miecze podłużne, umiejętnie uformowane ostrza kopii, toporki, noże, szydła, nożyce, igły i pozostały sprzęt domowy, a także dobrze wykonane ozdoby. Rzemieślnicy grupy dobrodzieńskiej trudnili się także obróbką złota i srebra, z przeznaczeniem na wyrób biżuterii. Niektóre narzędzia, jak odpowiednio uformowane noże, igły, szydła

i wrzeciona, wskazują również na inną działalność rzemieślniczą – na typowe zajęcia gospodyń domowych, które przerabiały len i wełnę na przędzę, tkaniny i ubrania. Duże ilości resztek szkła z naczyń stopionych w ogniu i łańcuchy pereł świadczą o tym, że miał miejsce ożywiony handel z ludnością zamieszkującą rzymskie prowincje naddunajskie. Nożyce, brzytwy i artystycznie wyrzeźbione z kości grzebienie oraz biżuteria z żelaza, brązu, metali szlachetnych i szkła wskazują na dbałość ówczesnych mieszkańców o wygląd i strój. Metalowe topory, oszczepy, noże, radlice, okucia, brzytwy, sprzączki, igły, zapinki, bransolety, wisiorki i inne wyroby żelazne i brązowe noszą cechy germańskie – gocko-gepidzkie i sarmackie, czyli słowiańskie.

– Wyodrębnienie osobnej kultury, która została nazwana od miana gminy, świadczy o szczególnym jej charakterze. Co ją wyróżniało?

– Norman Davies napisał, że kultura dobrodzieńska zawiera tak bogatą mieszankę odmiennych sygnatur kulturowych, że przymiotniki niemiecka i słowiańska to tylko dwa określenia spośród wielu możliwych... Ludność grupy dobrodzieńskiej mieszkała w domach prostokątnych, wznoszonych w konstrukcji słupowej, ale o bardzo nietrwałej konstrukcji. W pobliżu zakładano małe poletka, gdzie uprawiano różne gatunki zbóż oraz warzywa. Głównym zajęciem było zbieractwo, rybołówstwo, łowiectwo, hodowla oraz coraz intensywniejsze rolnictwo. Ślady osadnictwa odkryto w Dobrodzieniu, Bzinicy Starej, Pludrach, Warlowie, Rzędowicach, Gosławicach i Zwozie. – *Dziękuję za rozmowę.*

Miasto stolarzy

Promocyjna nazwa Dobrodzienia – „Miasto stolarzy” ma głębokie uzasadnienie w jego historii i gospodarce. W XX wieku znaczący rozwój gospodarczy gminy uwarunkowany był w dużym stopniu dynamicznym rozwojem prywatnych zakładów pracy (ok. 550) związanych głównie z branżą meblarską



Największym przedsiębiorstwem na terenie gminy, zatrudniającym ok. 800 pracowników i najbardziej znanym nie tylko na rynkach krajowych, jest firma „KLER” S.A. specjalizująca się w produkcji mebli wypoczynkowych z wysokiej jakości materiałów. Natomiast do największych centrów wystawienniczych należą Dobrodzieńskie Centrum Meblowe, salon C&M oraz salon Brytka.



i tapicerską. Na terenie gminy znajduje się około 500 podmiotów gospodarczych prowadzących działalność w zakresie handlu, usług i produkcji. Gmina Dobrodzień słynie jednak przede wszystkim z tradycji stolarskich. Działalność produkcyjną i usługową w tej dziedzinie prowadzi około 100 zakładów stolarskich, z których największymi są firma „KLER” S.A., „Mebel Rust”, Meble Pyka, Lissy.



Patron Europy, Polski i... Opolszczyzny

Dumą Dobrodzienia jest postać św. Wojciecha. Według legend to jego opiece miasto zawdzięcza swój rozkwit. Nic dziwnego, że co roku 23 kwietnia, w dniu jego śmierci odbywają się w Dobrodzieniu nabożeństwa poświęcone patronowi Opolszczyzny, Polski i Europy.

– Święty prawdopodobnie odwiedził nasze miasto, ale nie zachowały się na ten temat żadne dokumenty. Jednak kult św. Wojciecha, patrona Europy, Polski i Opolszczyzny, sięga w Dobrodzieniu średniowiecza. Jeden z najstarszych przekazów pochodzi z Opoli, a zapis tej tradycji pojawił się w XV wieku. Niektórzy historycy w XIX wieku zakładali zgodność takiego przekazu z prawdą historyczną – tłumaczy historyk i regionalista Paweł Mrozek, autor wielu publikacji naukowych i popularnych na temat Ziemi Dobrodzieńskiej. Jedną z legend głosi, że w drodze do Prus w 984 roku św. Wojciech (St. Adalbert) zatrzymał się w Opolu, a następnie w Dobrodzieniu, gdzie w owym czasie mieszkańcy grodu budowali drewniany kościółek. Wzruszony życzliwością swych gospodarzy oraz ich zaangażowaniem w pracę pobłogosławił mieszkańców i przepowiedział, że dopóki nie zostanie z kościółka choć jeden kołek, nie doświadczą tragedii pomoru. I rzeczywiście epidemie omijały miasto. Inną wersję legendy podał śląski pisarz i publicysta Józef Lompa.

„Gdy tam pieszo mąż ten święty przyszedł, na ten czas właśnie kościółek na cześć św. Walentego stanowiono (...) i miał tam na tem miejscu kazanie, gdzie na słupie posąg jego naprzeciw studzienki stoi, która od niego początek swój wziąć miała” – opisywał Józef Lompa. Natomiast w „Kronice miasta i państwa stanowego Dobrodzień” z 1882 roku Augustin Weltzel napisał, że od niepamiętnych czasów, co roku – 23 kwietnia odbywają się w Dobrodzieniu nabożeństwa ku czci św. Adalberta. Mieszkańcy pielgrzymują do pięknej zabytkowej kapliczki znajdującej się obecnie przy kościele Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Dobrodzieniu.